

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/240261,Uroczystosci-w-holdzie-kapelanom-katynskim.html>
12.04.2026, 16:21



[Następny](#)

[Powrót](#)

Uroczystości w hołdzie kapelanom katyńskim

11 kwietnia 2026 roku w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie upamiętniliśmy kapelanów katyńskich – duszpasterzy Wojska Polskiego różnych religii i wyznań, wziętych do sowieckiej niewoli w 1939 r. i zamordowanych wiosną 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej. W uroczystościach wziął udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski.

11.04.2026

[Kapelani Katyń Kościół Zbrodnia Katyńska](#)

Uroczystości rozpoczęła Msza święta, której przewodniczył bp polowy dr Wiesław Lechowicz. Uczestniczyli w niej przedstawiciele środowisk katyńskich. Po Eucharystii duchowni oraz wierni udali się do Kaplicy Katyńskiej, znajdującej się w murach świątyni, gdzie zostały złożone wieńce.

Druga część wydarzenia odbyła się w Sali Tradycji Ordynariatu Polowego, podczas której wręczono medale i odznaczenia osobom oraz instytucjom zaangażowanym w upowszechnianie wiedzy na temat zbrodni katyńskiej. Tytułem „Członek Honorowy Stowarzyszenia Pamięć Kapelanów Katyńskich” został wyróżniony zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

- To dowód tego, że to, co robimy jest misją. Robimy to także dla przyszłych pokoleń. Chcemy, aby młodzież była głęboko przekonana, że naszym obowiązkiem - dziś i w przyszłości - jest dbać o polską pamięć narodową

- mówił zastępca prezesa Instytutu, dziękując za wyróżnienie.

Zwieńczeniem uroczystości była konferencja naukowa pt. „Las lasem zostanie - Kapelani Katyńscy: pamięć i przyszłość”. Podczas dwóch sesji naukowych badacze poruszyli m.in. temat procesów beatyfikacyjnych męczenników XIX i XX wieku, losów duchownych w sowieckiej niewoli oraz funkcjonowania duszpasterstwa wojskowego. Wystąpienia poświęcone były również działalności kapelanów katyńskich oraz prób rekonstrukcji ich biografii i duchowego dziedzictwa.

- Kapelani katyńscy wypełniali swą misję - wobec Boga i Ojczyzny, aż do swego końca, jakim była śmierć w dołach katyńskich. Cóż takiego jest w nas, Polakach, że potrafimy z taką determinacją pozostawać aż do końca wierni swym przekonaniom? Głęboko wierzę w to, że to Duch Narodu Polskiego, w którym tak pięknie połączyła się miłość do Boga z miłością do ojczyzny. To on pozwalał nam odnosić zwycięstwa i nie ulegać w czasie klęski. To on niósł nas przez czasy zniewolenia. Dzięki niemu przetrwaliśmy

- podkreślił zastępca prezesa IPN, otwierając obrady.

W konferencji wziął udział m.in. prof. dr. hab. Tadeusz Wolsza, zastępca przewodniczącego Kolegium IPN.

Organizatorami wydarzenia były: Stowarzyszenie Pamięć Kapelanów Katyńskich oraz Postulator fazy wstępnej procesu beatyfikacyjnego 29 Kapelanów Katyńskich.

Kapelani Katyńscy to duszpasterze Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej Polskiej, różnych wyznań

i religii, którzy we wrześniu 1939 roku dostali się do niewoli sowieckiej razem z żołnierzami. Bili więzieni w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, gdzie prowadzili tajne posługi religijne dla jeńców. Wiosną 1940 roku zostali pomordowani w Katyniu, Twerze, Charkowie oraz innych miejscach na terytorium ZSRS.

* * *

5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) zdecydowało o likwidacji polskich jeńców wojennych bez przedstawiania im zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa ani aktu oskarżenia. Już 3 kwietnia 1940 roku rozpoczęła się likwidacja obozu w Kozielsku. Wszystkich zgromadzonych w nim jeńców zabito w katyńskim lesie. Przez kolejne sześć tygodni kolejni polscy oficerowie byli wywożeni z obozów i rozstrzeliwani: żołnierze ze Starobielska - w Charkowie, a policjanci z Ostaszkowa - w Kalininie. Kolejnych mordów NKWD dokonało w Chersoniu, Charkowie, Kijowie i Mińsku.

13 kwietnia 1943 r. w Berlinie ujawniono informację o znalezieniu w Katyniu masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez sowieckie NKWD. Jednak prawda o sprawcach ludobójstwa na obywatelach II Rzeczypospolitej została oficjalnie potwierdzona dopiero po 50 latach.

14 listopada 2007 r. Sejm RP ustanowił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

* * *

Ewa Kowalska: Nieśli otuchę innym jeńcom. Kapelani - ofiary Katynia

W kwietniu roku 1940 rozpoczęły się rozstrzeliwania osób przetrzymywanych w obozach specjalnych NKWD w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie oraz w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

To właśnie z tego powodu kwiecień stał się miesiącem szczególnej pamięci o obywatelach II RP zamordowanych na podstawie postanowienia Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Wśród ofiar i świadków tej zbrodni byli księża.

Gdy wybuchła II wojna światowa, w szeregach obrońców Rzeczypospolitej stanęli kapelani wojskowi oraz księża ochotnicy z wielu polskich diecezji i zgromadzeń zakonnych. Nieśli posługę kapłańską, udzielali abszolucji i uczestniczyli w grzebaniu poległych.

Wbrew prawu

Duchownych wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną osadzono wraz z polskimi żołnierzami w obozach przejściowych: w Juchnowie w obwodzie smoleńskim, Kozielszczyźnie w obwodzie połtańskim, Szepietówce w obwodzie chmielnickim, Putywlu w obwodzie sumskim i Juży w obwodzie iwanowskim.

Następnie, zgodnie z dyrektywą ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii z 3 października 1939 r., zostali przewiezieni do obozów specjalnych NKWD, zlokalizowanych w budynkach monastyrów w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie. Trafili tam wbrew prawu międzynarodowemu, zgodnie z którym powinni być traktowani neutralnie. Wciąż nie znamy wszystkich nazwisk księży zamordowanych na podstawie decyzji katyńskiej - zwłaszcza przetrzymywanych na tzw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi - a także miejsc ich

stracenia oraz pochówku. Duchownymi nieuwzględnionymi w Księgach Cmentarnych opublikowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa są np. ks. Michał Męciński, ks. Stanisław Tyborowski oraz ks. Zarzycki, wskazany w relacji złożonej przez Czesława Fulesza, która jest przechowywana w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Szczególnie trudne dla jeńców były pierwsze tygodnie. Powszechnie było odczucie tragedii po klęsce kampanii wrześniowej, niepokój o los nie tylko swój, lecz zwłaszcza najbliższych. Powracające obrazy śmierci współtowarzyszy, niepewność przyszłości i rzeczywistość obozowa powodowały przygnębienie i stopniowe wyczerpywanie sił fizycznych jeńców. Obozów nie przygotowano na przyjęcie tak licznej grupy ludzi. W trudnych warunkach stłoczenia niemal każda czynność wymagała uzgodnienia reguł współżycia. Brakowało latryn i nie było łaźni, panowała wszawica. Wydawane porcje żywnościowe były znikome. Każdy otrzymywał 400–800 gramów gliniastego chleba, do kotłów z tzw. zupą ustawiały się długie kolejki, skarżono się na niedostatek wody. Jeńcy byli nieprzygotowani na zimę, zakwaterowani w nieopalanym pomieszczeniach. Wielu zapadało m.in. na gruźlicę i choroby skóry wynikające z infekcji po otarciach, zadrapaniach i zranieniach. Przy braku leków i zaplecza medycznego niewiele mogli pomóc kolegom polscy lekarze. W ciągu pół roku najwyższą śmiertelność odnotowano w obozie ostaszkowskim, usytuowanym na wyspie w Pustelni Niłowo-Stołobieńskiej. Tam oprócz ostrego reżimu pracy jeńcy narażeni byli na przenikliwe zimno wiatrów wiejących od jeziora Seliger.

Dla uwięzionych nieoceniona była posługa księży. Sowieci dopiero po pewnym czasie, z racji noszenia przez kapłanów mundurów oficerskich, zorientowali się, że niektórzy wojskowi są osobami duchownymi. Władze obozowe w zależności od okresu sporządzenia raportu ewidencji uwięzionych wymieniają inną ich liczbę. I tak np. w Starobielsku według raportu grudniowego miało znajdować się 12 duchownych, natomiast w lutym 1940 r. – 16. W informacji zbiorczej o stanie liczebnym uwięzionych w obozach w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie z 10 lutego 1940 r. wymienia się 21 osób duchownych. Powszechnie przyjmuje się, podając nazwiska zamordowanych, że w ramach Zbrodni Katyńskiej rozstrzelano 31 duchownych, w tym 25 rzymsko-katolickich, 3 prawosławnych, jednego wyznania mojżeszowego. Ich posługa duszpasterska, uznawana za działalność kontrrewolucyjną i wrogą wobec państwa sowieckiego, była zakazana. Kapłani zatrzymani podczas sprawowania praktyk religijnych podlegali karom, z karcerem łącznie. Mimo to księża nadal pełnili posługę kapłańską, oświatową i patriotyczną. O ich działalności najlepiej mówią fragmenty wspomnień tych nielicznych, którzy nie zostali rozstrzelani, oraz notatki wydobyte z mundurów zamordowanych podczas ekshumacji w 1943 r. i w latach dziewięćdziesiątych.

Najskuteczniejsza podpora

Do grona tych, którzy przeżyli, należał ks. prof. Leon Musielak. Sowieci aresztowali go 17 września 1939 r. (był wówczas klerykiem salezjańskim) w okolicach Pińska wraz z kilkudziesięcioosobową grupą wojskowych i cywilów. Stamtąd trafił wraz z innymi polskimi jeńcami do obozu specjalnego w Kozielsku.

Pod nadzorem NKWD pracował w różnych okolicznych miejscach. Jak później podkreślał, w trudnych warunkach rzeczywistości obozowej, ciągłego doświadczenia głodu, zimna, mrozu, rozmaitych upokorzeń dużym wsparciem dającym mu nadzieję na przetrwanie była modlitwa. We wspomnieniach opisał jeden z takich momentów w listopadzie 1939 r., kiedy mógł wziąć udział w obozowej Eucharystii:

Któregoś dnia dowiedziałem się, że w nocy będę mógł uczestniczyć w ofierze Mszy Świętej. Było nas dużo. Widzę tę Mszę, jakby to było wczoraj. Leżymy na pryczach, głowy tylko wychylone, a oczy utkwione w jeden punkt, gdzie ołtarz Chrystusowy, taki niepozorny i prosty. Przy nim kapłan, oczywiście bez szat liturgicznych, trzyma kielich i kawałek obozowego chleba, który zastępował opłatek. Pod postaciami tych darów Chrystus ofiaruje się tutaj Ojcu niebieskiemu za grzechy całego świata. Mrok. Śpiew cichuteńki, ale wyczuwa się w nim tajemniczą moc, gdy usta powtarzają Kto się w opiekę odda Panu swemu.... Wreszcie Komunia święta... Odrobina zwyczajnego chleba ze skromnych porcji obozowych, a jednak cały w niej Chrystus ze swoim Bóstwem i człowieczeństwem, najjaśniejsze światło ludzkiego umysłu, najczystsza miłość Bożego Serca, najskuteczniejsza podpora słabej, ludzkiej woli na wybór tego, co prawdziwe, lepsze.

[Czytaj artykuł Ewy Kowalskiej *Nieśli otuchę innym jeńcom. Kapelani-ofiary Katynia na portalu przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Warszawa

Centrala

Katyń, Kościół, Zbrodnia katyńska

Uroczystości